



*Bold Tendencies*, fragment ekspozycji, fot. W. Pranckiewicz

## Waldemar Pranckiewicz ZAPARKOWANE RZEŻBY

Peckham, południowy Londyn, trochę w bok od New Cross Gate, na ulicach pełno Afrykańców i ludności z Karaibów. W sklepach sprzedaje się warzywa o ciekawych kształtach i zdarzają się też na przykład takie kombinacje jak fryzjer i kafejka internetowa w jednym pomieszczeniu. To właśnie w centrum tej dzielnicy, na tyłach głównej handlowej ulicy, w opuszczonym wielopoziomowym parkingu, odbywa się co roku prezentacja rzeźbiarskich prac międzynarodowej grupy artystów. Idea wystawy została zapoczątkowana w 2007 r. pod hasłem *Bold Tendencies* (*Odważne Tendencje*), a tegoroczna szósta edycja wystawy prezentuje prace następujących artystów: Mary Redmond, Sarah Cain, Peles Empire (duet: Katharina Stoeber, Barbara Wolff), Carter Mull, Laura Buckley i Martin Westwood. Rzeźby prezentowane są na czterech najwyższych poziomach parkingu, z ostatniego poziomu rozpościera się spektakularna panorama miasta. Dodatkową lokalną atrakcją jest zainstalowana na dachu parkingu letnia kawiarnia.

Głównym założeniem projektu *Bold Tendencies* jest promocja i produkcja monumentalnych prac przestrzennych i prezentacji ich jak najszerszemu gronu odbiorców za pomocą programu wydarzeń, takich jak wykłady, filmy, koncerty, czy też targi wydawnictw artystycznych. Każdego roku ko-

mitet selekcyjny zaprasza grupę artystów do zgłoszenia pomysłów na pracę. Z owych propozycji następnie tworzy się wystawę. Specjalnie wybudowane audytorium w jednej części parkingu jest miejscem dla imprez towarzyszących. *Bold Tendencies* przykłada także uwagę do współpracy z młodzieżą, zeszłoroczna edycja wystawy posiadała zaprojektowany z myślą o rodzinach tzw. rzeźbiarski szlak – interaktywne zwiedzanie wystawy i możliwość zamieszczenia swoich wrażeń w formie rysunku, kolażu lub poezji na stronie wystawy. W szerokiej ofercie wystawienniczej angielskiej stolicy wystawa *Bold Tendencies* zasługuje na uwagę z tego względu, iż propaguje rzeźbę w obrębie dużej przestrzeni architektonicznej, a także wykorzystuje obiekt użytkowy do prezentacji i promocji rzeźby młodych twórców. Pierwszym dużym (turystycznym) sukcesem miasta w takiej adaptacji gotowej architektury dla celów ekspozycyjnych jest Tate Modern, dawna elektrownia przekształcona w galerię. Podobnie została wykorzystana gigantyczna elektrownia na Battersea. W 2006 r. galeria Serpentine zaprezentowała tam sztukę współczesną z Chin pod szyldem *China Power Station: Part I*. Jest dość częstą praktyką na londyńskiej scenie artystycznej organizowanie wystaw czasowych w opuszczonych pomieszczeniach magazynowych, dawnych ratu-



Peles Empire, *Fountain I*, 2012, beton, drewno, ceramika, cynk, pomp, woda, fot. W. Pranckiewicz

szach, czy też np. w dawnym posterunku policyjnym (w leżącym także na południu Deptford policyjne pomieszczenia zostały przekształcone na pracownie artystyczne, a dawne cele więzienne wykorzystywane są jako pomieszczenia do prezentacji prac).

Po wejściu na siódmy poziom parkingu pierwszą pracą, która prezentuje się publiczności jest rozbudowana przestrzennie aranżacja autorstwa Mary Redmond, składająca się z bambusowych drzew, srebrnej falistej blachy, kawałków płyt pomalowanych na jasnoniebieski kolor, kabli i tkanin. Realizacja uwidacznia grę z materią poszczególnych elementów, prezentuje imitację naturalnego krajobrazu przy pomocy sztucznych produktów. Instalacja Redmond przywodzi na myśl architektoniczny model zagospodarowania parku, w którym sztuczne półprodukty symulują naturalne zasoby, a sam projekt prezentowany jest w gigantycznej skali kilkudziesięciu metrów. Użycie błyszczącej blachy, niebieskich kafli i czarnej matowej powierzchni bambusów tworzy pracę o odbijaniu światła i użyciu koloru w przestrzeni. Instalacja Redmond, zatytułowana *Seven Split Overglide*, operuje „szkicowością”, co oznacza, iż poszczególne elementy rysują przestrzeń, ulegają zagęszczeniu i rozrzedzeniu, mutują się w przestrzeni, prezentując różne kombinacje w oparciu o ten sam zestaw składników (blacha, bambus, płyty).

Kolejnymi pracami na wystawie są balansujące między malarstwem i rzeźbą dzieła autorstwa Sarah'y Cain. Artystka prezentuje sześć prac, niektóre partie jej kompozycji wykorzystują użytkowe formy, np. siedziska obleczone dekoracyjnymi tka-

niami, materac łóżkowy, obręcz hula-hoop. Poszczególne elementy pracy funkcjonują na różnych płaszczyznach przestrzennych: wymalowana na podłodze mandala w pastelowych kolorach i abstrakcyjnych kształtach, pionowo ustawiony materac z geometrycznymi dekoracjami, siedziska z bogatymi w kolory wydrukami wzorów. Jedną z prac Cain to aranżacja składająca się z wymalowanej przestrzeni pomiędzy ścianą i podłogą, uzupełnioną o ażurową pajęczynę złotych łańcuszków. W jej pracy, jak zresztą w pracach innych artystów, uwidacznia się interakcja pomiędzy obiektem (lub malunkiem, jego fakturą), a szarą, betonową architekturą parkingu, dodatkowo nacechowanego architektonicznym rozciąganiem. W tym miejscu dygresja o relacji „praca – jej lokalizacja”: specyficzne przestrzenie wystawiennicze warunkują formę prezentacji, np. spirala Muzeum Guggenheima w Nowym Jorku, galeria The Curve w londyńskim Barbicanie. Każda z tych przestrzeni w pewien sposób określa rozplanowanie prac, które to byłoby inne dla tego samego zestawu prac, jeśli zostałyby pokazane w bardziej konwencjonalnej przestrzeni. Architektura wielopiętrowego parkingu samochodowego też warunkuje do pewnego stopnia pozycje i skale prac.

Dwa ostatnie poziomy, dziewiąty i dziesiąty, są już pod odkrytym niebem i pierwszą pracą zainstalowaną tam jest praca duetu Peles Empire zatytułowana *Fountain I*. Jak sam tytuł wskazuje mamy do czynienia z fontanną, jedynie jej forma jest nietypowa, z jednej strony pokryta kafłami i szarym wizerunkiem obrazu w krzywym zwierciadle. Druga strona prezentuje ceramiczne moduły o pomarszczonej fakturze, z wykropkowaną graficzną teksturą. Owe formy po części przywodzą na myśl organiczne pozostałości larw lub kokony. Ów blok o dwóch różnych stronach jest zamontowany w basenie z cynku, wypełnionego wodą. Po obu stronach sześcianu cieknie w dół woda. Jest to fontanna o podwójnym wizerunku, nie eksponująca materii wody, a budująca monument sugerujący temat zniekształcenia i fragmentaryczności.

Inną pracą na tym poziomie parkingu jest plakat zatytułowany *Lexicon* autorstwa Cartera Mulla, który to został zamontowany na jednej ze ścian pomieszczenia usytuowanego na dachu. Plakat przedstawia alfabet, w którym niektóre litery zostały zamienione na przedmioty. Jest to alfabet słowno-obrazkowy na kolorowym tle. Przywodzi to na myśl alfabet uzupełniony o dingbaty (elementy graficzne w typografii, przykładem może być komputerowa czcionka Wingdings, w której litery zastąpione są symbolami). Praca wygląda jak rebus, byłaby może ciekawsza, jeśli plakat byłby w pewnych partiach obliczony na oglądanie przez okulary 3D. Taki zabieg wykorzystwała młoda artystka Trisha Baga w swojej pracy *Hard Rock*, prezentowanej w kwietniu na wystawie w galerii Vilma Gold. W jej instalacji projekcja 3D filmu z obracającym się sześcianem była przeprowadzona na obiekty i ceramikę usytuowane w pomieszczeniu. W tej pracy, oglądanej przez okulary 3D, wirtualny kubik dominuje nad realnymi przedmiotami, lewi-

tując w środku pomieszczenia. W plakacie Mulla funkcjonuje przestrzenność, aczkolwiek sprawia ona wrażenie drugoplanowego czynnika. Interpretacja jego „leksykonu” wydaje się być w centrum pracy.

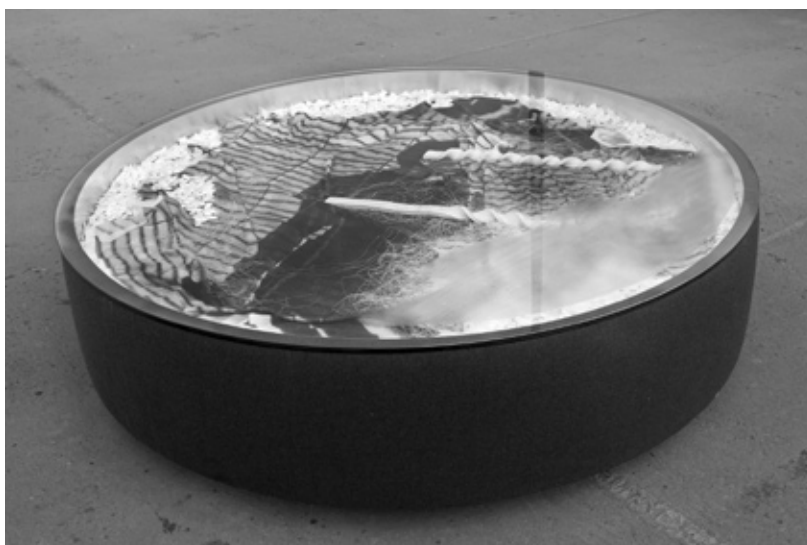
Laura Buckley prezentuje z kolei stelaże wypełnione transparentnymi materiałami i wydrukami. Jej realizacja zatytułowana jest *Byōbu* i przypomina wolno stojące moduły użytkowe czasem spotykane w sklepach czy pomieszczeniach konferencyjnych, jednak bez konkretnego przekazu wizualnego czy też treści. Niektóre z płaszczyzn posiadają wydruki łańcuszków, a także abstrakcyjne kompozycje. W przestrzennej konstrukcji i obrazach wypełniających pewne partie dominuje geometryczna abstrakcyjność, łańcuszkowe arabeski są wybiciem od tej dominacji, odciągają uwagę w innym kierunku, trudno określić jedynie w jakim. Tytuł pracy sugeruje odniesienie do składanego parawanu, „byōbu” jest bowiem japońskim terminem dla tej konstrukcji, wykorzystywanej dla odgradzania lub tworzenia dodatkowej zamkniętej przestrzeni w obrębie danego pomieszczenia.

Ostatnią realizacją na wystawie jest praca Martina Westwooda zatytułowana *Pere and Terre Hanging Out at Bistro Repetere*. Składa się ona z gablot i dziwnych form wytłoczonych z bliżej nieokreślonego materiału (na informacyjnej tabliczce są wymienione świderki i wytłoczki z ciasta). Dwie prezentowane gabloty mają wysokość 40 cm i średnicę około 150 cm. Wypełnione zadrukowanymi draperiami, niemi dentystycznymi, podłużnymi białymi świdrami (prawdopodobnie wytłoczone z ciasta), a wszystko to okraszone małymi torebkami związku przeciw wilgotności (żel silica). Rastrowe portrety na tkaninach skopiowane z magazynów lub filmów, zagmatwania nici oraz zagęszczone torebki z absorbentem przywodzą na myśl obrazy marzenia sennego. Prace Westwooda wykorzystują gotowe (ready-made) materiały i obrazy, zapożyczenie obrazów i form przywodzi na myśl postmodernistyczne cytowanie (lub też strategię appropriation art – sztukę zapożyczenia i reedycji, tworzenia innego wymiaru w oparciu o zaistniałą wizualną referencję).

*Bold Tendencies* nie jest dużą wystawą, niemniej rodzaj prezentowanych prac i przestrzeń ekspozycji są warte uwagi. Jest to taki typ projektu, który pokazuje, iż ekspozycja rzeźby może być z sukcesem przeprowadzona w warunkach nietypowej przestrzeni miejskiej, a także, iż rzeźba jest w stanie zaadaptować wiele technik – plakat, wydruk na tkaninach czy też malarstwo fragmentów architektury. Prezentacja różnych koncepcji rzeźby sytuuje ją w obrębie „niekonwencjonalnych” wystaw, czyli takich, które są otwarte na projekty eksplorujące rzeźbiar-



Laura Buckley, *Byōbu*, 2012, stal, pleksiglas, wydruki, fot. W. Prankiewicz



Martin Westwood, fragment pracy *Pere and Terre Hanging Out at Bistro Repetere*, 2012, technika mieszana, fot. W. Prankiewicz

skie medium (i po części architekturę parkingu). Każdy z artystów pokazuje pracę lub zestaw, który jest niejako tworzony dla parkingu, z myślą o charakterze przestrzeni. Należy mieć nadzieję, iż projekt będzie nadal pozyskiwał fundusze na produkcję rzeźb i że przyszłe edycje zaowocują kolejnymi śmiałymi projektami, zaparkowanymi na okres wakacji kilka pięter nad ziemią.

Sierpień 2012

## BOLD TENDENCIES

parking samochodowy w Peckham, Londyn, 30 czerwca – 30 września 2012